

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

ŁÓDŹ, WTOREK 13 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 43

## Apel Izby Ludowej NRD

### podstawą zjednoczenia narodu niemieckiego

#### Przewodniczący parlamentu w Bonn dr Ehlers - wypowiada się za porozumieniem z Niemcami Wschodnimi

BERLIN (PAP). — Przewodniczący parlamentu zachodnio - niemieckiego w Bonn, dr Herman Ehlers, wypowiedział się na wiecu partii CDU w Bremie za wszczęciem ogólnoniemieckich rokowań między przedstawicielami Trizonii i Niemiec Republiki Demokratycznej, na podstawie propozycji Izby Ludowej NRD. Przewodniczący parlamentu w Bonn podkreślił, że należy próbować wszelkich dróg w celu osiągnięcia porozumienia między wschodnimi i zachodnimi Niemcami. Stwier-

dzając, że cały naród niemiecki zdążył, że cały naród niemiecki zdezaprobatą przyjął odrzucenie przez Adenauera propozycji premiera Grotewohla, dr Ehlers wyraził nadzieję, że apel Izby Ludowej NRD stanie się przedmiotem obiektywnej dyskusji parlamentu w Bonn. Coraz liczniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zachodnio - niemieckiego domagają się zjednoczenia Niemiec. Minister Spraw Wewnętrznych Wirtembergii - Renner (SPD) w wywiadzie udzielonym dziennikowi

„Unser Tag“, potępił stanowisko Adenauera i wyraził swoje poparcie dla apelu Izby Ludowej NRD.

Kilkudziesięciu funkcjonariuszy i członków partii socjal - demokratycznej w Hamburgu wezwowało Adenauera oraz kierownictwo SPD do natychmiastowego przyjęcia propozycji Izby Ludowej NRD w sprawie stworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej. Jednocześnie wyrazili oni ostry protest przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

W NORYMBERDZE odbyła się w tych dniach wielka konferencja mas pracujących przeciwko remilitaryzacji. W obradach wzięło udział ponad 200 przedstawicieli 48 wielkich zakładów przemysłowych i instytucji w tym mieście. Zebrani, wśród których znajdowali się przedstawiciele różnych partii politycznych, przyjęli propozycje członka rady miejskiej - Hermana Hartunga (SPD), w sprawie przeprowadzenia we wszystkich wielkich zakładach przemysłowych głosowania nad punktami programu Izby Ludowej NRD oraz zorganizowania na szeroką skalę akcji zbierania podpisów pod apelem, domagającym się zjednoczenia Niemiec. Hartung wskazał w swym przemówieniu na konieczność sementowania jedności narodu niemieckiego w walce przeciwko wojennej polityce rządu w Bonn.

Z udziałem licznych członków SPD i CDU powstał w HUSUM (około Hamburga) Komitet Walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W ogłoszonej rezolucji Komitet ten domaga się przeprowadzenia w tej sprawie plebiscytu narodowego wśród ludności Trizonii.

Cztery tysiące robotników stoczni w HAMBURGU poparło propozycje hutników Zagłębia Ruhry w sprawie zwołania konferencji robotników

Europy Zachodniej przeciwko remilitaryzacji Trizonii. Załoga stoczni Hamburga domaga się jednocześnie zawarcia w roku 1951 traktatu pokojowego i stworzenia zjednoczonych i demokratycznych Niemiec.

BERLIN (PAP). — W dniu 4 lutego br. odbyły się w Berlinie wspólne obrady francuskich i niemieckich kobiet przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W toku konferencji uzgodniono został tekst wspólnego apelu, który potępia remilitaryzację Trizonii przez zachodnich imperialistów.

Kobiety francuskie i niemieckie zobowiązują się w apelu wzmocnić jeszcze bardziej swoje wysiłki w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec, o zawarcie jessze w r. 1951, traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

## Potężna manifestacja ludu Paryża

### w 17 rocznicę udaremnienia puczu faszystowskiego

PARYŻ (PAP). — W 17 rocznicę zwycięstwa sił demokratycznych nad siłami faszystów w lutym 1934 roku, w Paryżu odbyła się olbrzymia manifestacja mas pracujących.

Pochód, który rozpoczął się na Placu Republiki i zakończył się na Placu Republiki trwał przeszło 3 godziny. Na trybunie wzniesionej na Placu Republiki zajęli miejsca przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej i związków zawodowych z Jacques Duclos, Marcel Cachin, Etienne Fajon i Allain le Leap na czele. Kolumny manifestantów defilując przed trybuną wznosiły okrzyki:

„Niech żyje pokój!“, „Przez z faszystów“, „Przez z imperialistami!“, „Niech żyje wolny Wietnam!“.

W manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. W niemiernych okrzykach oraz tysiącach niesionych transparentów ludność Paryża deklarowała swoją gotowość walczyć o pokój, wolność i niezawisłość narodową, walczyć przeciwko siłom reakcji, faszystom, wojny i niedzi.

Najczęściej powtarzającymi się hasłami były protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Delegacje poszczególnych fabryk i miejscowości podparyskich podawa-

ły na transparentach liczby podpisów zebranych na petycjach protestacyjnych, w ramach plebiscytu narodowego.

Delegacje zw. zawodowych niosły transparenty z napisami: „Światowej Federacji Zw. Zawodowych za kazano działalność we Francji na podstawie dekretu Lavaia. Niech pan pamięta, panie Pleven, że zdradca Laval został rozstrzelany!“.

Burza oklasków powitała grupę górników i innych robotników polskich w strojach narodowych, którzy niosli transparenty z napisami: „Żadne zarządzenia represyjne nie zdolają osłabić przyjaźni i wspólnej walki o pokój narodów polskie go i francuskiego!“, „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju!“.

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite“ pisze w artykule wstępnym: „Kto widział masową manifestację Paryża, ten nie może wątpić, że wkrótce nadejdzie dzień, w którym lud sta nie się narezanie panem własnych losów. Setki tysięcy robotników francuskich dało dowód jedności, niezbędnej jeszcze bardziej niż w roku 1934, dziś gdy Waszyngton usiłuje przy pomocy dzikiego terrork wciągnąć nasz naród do wojny.“

## Zgon wybitnego uczonego radzieckiego Wasyla Mosołowa

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zmarł wiceprezydent Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, laureat Nagrody Stalińskiej, wybitny uczonec, działacz państwowy i społeczny — WASYL MOSOŁOW.

W. Mosołow napisał ponad 120 różnego rodzaju prac, które przełożone zostały na obce języki.

Rząd radziecki w uznaniu jego wielkich zasług położył na polu rozwoju nauk rolniczych odznaczył go „Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy“ oraz „Orderem Wojny Narodowej“ I stopnia.

Zgon Mosołowa jest poważną stratą dla nauki radzieckiej.

## O racjonalną gospodarkę paliwami stałymi

### Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie utworzenia Biura do spraw gospodarki paliwami stałymi.

Powołanie Biura ma na celu zapewnienie racjonalnej i oszczędnej gospodarki paliwami stałymi, jak węgiel kamienny, brykiety z węgla kamiennego, węgiel brunatny, koks (odlewniczy, wielkopięcowy, opałowy itp.). Do zadań Biura należeć będzie m. in.: opracowywanie wytycznych, zmierzających do osiągnięcia jak największych oszczędności w zużyciu paliw stałych, w oparciu o doświadczenia państw produujących

## Z całego świata

— TRIEST. Odbywa się tu III Zjazd Partii Komunistycznej wolno go obszaru Triestu.

— RZYM. Akt oskarżenia przeciwko sen. G. Dozza, jednemu z przywódców KP Włoch władze sądowe przygotowały na podstawie Kodeksu Karnego, stosowanego w czasach faszystów.

— ATENY. Przed sądem doraźnym rozpoczął się proces 40 greckich działaczy związkowych, oskarżonych o „próbę stworzenia organizacji komunistycznej w ruchu robotniczym“.

## Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

### MANIFESTACYJNA ODSTAWA — 110 PROC. PLANU

W dniu wczorajszym chłopci gromady Strobín gm. Konopnica pow. wieluńskiego odstawił manifestacyjnie zboże do punktu skupu, na wozach udekorowanych transparentami i proporcjami. Gromada Strobín pierwsza na terenie gminy wywiązała się ze swych zobowiązań, wykonując plan skupu w 110 proc.

### BIEDOTA DEMASKUJE SZKODNICTWO KUŁAKÓW

Matorolni chłopci ujawnili, że Roman Czech, 15-hektarowy kułak z gromady Brzóska, gminy Regnowo, pow. rawsko - mazowieckiego, zakupił w sąsiedztwie 15 kwintali ziarna. Ziarno to na skutek wilgoci uległo zepsuciu. Natomiast w ramach planowego skupu szkodnik ten odstawił zaledwie 1 kwintal zboża.

### ZESPÓŁOWE GOSPODARSTWA NA CZELE

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach pow. łowickiego, która już uprzednio wykonała w 100 proc. plan skupu, zobowiązała się dodatkowo odsprzedać Państwu kilkadziesiąt kwintali zboża.

### 30 KWINTALI WIĘCEJ

Gromada Anusín, pow. łęczyckiego, zamieszkała przez chłopów matorolnych i średniorolnych wypełniła już swe zobowiązania wobec Państwa w ramach planowego skupu zboża. Po rozpatrzeniu swych możliwości i dokładnym obliczeniu, chłopci zobowiązali się dodatkowo odsprzedać Państwu 30 kwintali zboża. Zobowiązanie to jest już w stadium realizacji.

### BIEDNIACY I ŚREDNIACY DODATKOWO ODSTAWIAJĄ ZBOŻE

Odstawili zboże ponad plan matorolni chłopci: Kandyd Rosiński z Podskarbie Królewskich pow. rawskiego — 1,5 kwintala i Jan Pisarkiewicz z gromady Uwieńnek pow. łęczyckiego — 3 kwintale. Średniorolni: Stefan Markwant z Grochowa pow. kutnowskiego odsprzedał państwu 9 kwintali zboża ponad plan, a Czesław Śniećkowski, przewodniczący nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej w Byszewie, pow. łęczyckiego, przekroczył swe zobowiązanie o 8 kwintali.

### GROMADA PODSKARBICE KRÓLEWSKIE WYKONAŁA PLAN

Gromada Podskarbie Królewskie, pow. rawsko - mazowieckiego, już w styczniu r. b. wykonała roczny plan skupu. Chłopci tej gromady, w przeważającej części matorolni i średniorolni, postanowili przekroczyć swój plan odstawy. Postanowienie to w pełni realizują. Do punktu skupu w dalszym ciągu napływa zboże z Podskarbie Królewskich.

### GROMADA SOWIDOŁY WYKONAŁA ZAŁEDWIE 50 PROC.

Gromada Sowidoły, pow. rawsko - mazowieckiego, wykonała plan skupu tylko w 50 proc. Przyczyną tego jest brak zainteresowania skupem ze strony Gminnej Rady Narodowej. Również niektórzy jej członkowie zamiast święcić przykładem, sami zwlekają z odstawa zboża. Tak np. członek GRN, Jan Matysiak, zamiast 7 kwintali odstawił dotychczas zaledwie 2 kwintale.

### OBOWIĄZKU NIE WYPEŁNIAJĄ, A UPRAWIAJĄ SPEKULACJĘ

Bogacze wiejscy: Feliks Cichoński, Tomasz Kepiński i Aleksander Marciniak z Grochowa, pow. kutnowskiego, uchylają się do tej pory od odstawy zboża. Kułak Mincberg, posiadający młyn i 15 hektarów gospodarstwo w gminie Czerniewice, pow. rawsko - mazowieckiego, usiłował odkupić zboże od matorolnych i średniorolnych chłopów, wmawiając w nich, że potrzebne mu jest do odstawy w ramach planowego skupu.

## Ponad 2 miln. podarków i 8 miln. zł

### ofiarowało społeczeństwo polskie dla dzieci koreańskich

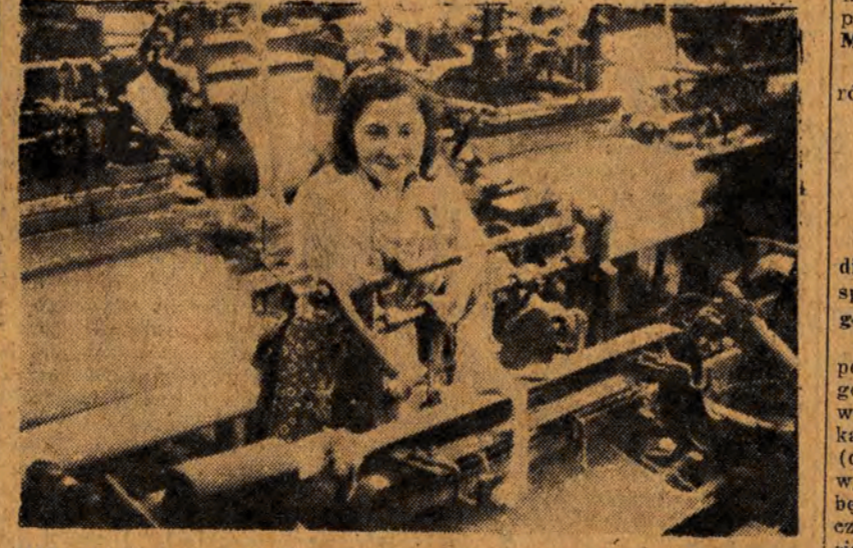
WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 12 bm. w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju podsumowano wyniki zbiórki podarków dla dzieci koreańskich. O wielkim zasięgu akcji zbiorczej świadczy fakt, że podarki zbierało ponad 400 tys. akty wistów z całego kraju. Szczególnie dużym wkładem wyróżniły się kobiety, bardzo aktywne był również udział młodzieży.

Akcja zbiórki podarków przyniosła w wyniku 2.063.299 sztuk odzieży, obuwia, pomocy naukowych itp. Na czołowym miejscu znalazła się Warszawa, która zebrała 253.943 podarki. Następnymi miejscami zajęły woj.: wrocławskie (188.822), opolskie

(188.588), łódzkie (155.660) i poznańskie (142.699).

W zbiorce pieniężnej, która przyniosła ogółem ok. 8 MILN. ZŁ, pierwsze miejsce zajęły górnicze Katowice (ok. 2 mln. zł).

Akcja zbiorcza nie jest jeszcze za kończona, w dalszym ciągu z całego kraju napływają dalsze sumy pieniężne i podarki.



ZMP-owka Ferdynanda Gados pracuje w Nowej Tkałni ZPB im. Stalina w Łódzi. Krawczyca Gados wykonuje swą pracę w 120 procentach.

## Niech żyją przodownice pracy, wzmacniające siły i dobrobyt Polski!



### U naszych przyjaciół

**WIELKI ROZWOJ PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ZSRR**

W ostatnim numerze czasopisma „Ugol” ukazał się artykuł pisma ministra przemysłu węglowego ZSRR — Aleksandra Zasiadko.

Podsumowując wyniki pracy w latach ostatnich autor naszkicował perspektywy dalszego rozwoju tego przemysłu w najbliższej przyszłości, stwierdzając w konkluzji: „zadania nasze polegają na tym, by z pomocą mechanizacji sprowadzić pracę górników nie tylko do kierowania pracą poszczególnych agregatów czy mechanizmów, lecz i do kierowania całymi procesami wydobywczymi”.

## Awanturnicza polityka rządu Attlee

### wywołuje fale protestów i oburzenia w całej Anglii

**LONDYN (PAP).** — Dnia 10 bm. 10 posłów labourzystowskich złożyło w Izbie Gmin rezolucję, krytykującą politykę zagraniczną rządu brytyjskiego. Jest to już trzecia tego rodzaju rezolucja, zgłoszona w ciągu ostatnich kilku dni w parlamencie. Łącznie pod trezema rezolucjami widnieją podpisy 29 posłów labourzystowskich.

Ostatnia rezolucja wzywa rząd, by „dokończył wszelkich starań celem zapewnienia pokoju powszechnego, a zwłaszcza celem niedopuszczenia do rozszerzenia się konfliktu w Azji”. Rząd — stwierdza rezolucja — wi-

nien „przeciwwstawić się odrodzeniu totalitaryzmu w Niemczech Zachodni, Rząd winien niezwłocznie oświadczyć, iż zamierza prowadzić na podstawie konsultacji z wielkimi mocarstwami politykę współpracy między narodowej w imię rozwoju rozległych obszarów, których mieszkańcy cierpią na skutek niedzi, niedojrzałości i chorób, aby zasoby światowe tak frągnicznie trwonienie obecnie na wyścig zbrojeń zostały wykorzystane dla podniesienia stopy życiowej całej ludzkości, bez różnicy ras, koloru skóry, wierzeń religijnych i poglądów politycznych”.

**LONDYN (PAP).** — „Reynolds News” oraz „Manchester Guardian” w dalszym ciągu zamieszczają listy otwarte czytelników, którzy protestują przeciwko remilitaryzacji Niemiec i rewizji wyroków na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych oraz wypowiedzią się na rzecz pokojowej polityki zagranicznej. W niedzielnym „Reynolds News” poseł labourystowski, Elwyn Jones, podkreśla, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich może jedynie zaostreżać sytuację międzynarodową, utrudniając osiągnięcie porozumienia.

W „Manchester Guardian” znany wydawca, Victor Gollancz, potępia obecną politykę zagraniczną rządu i plan zbrojeń oraz proponuje przejście do polityki opartej na dwóch zasadach: 1) natychmiastowe zwołanie międzynarodowej konferencji z Związkiem Radzieckim celem uregulowania problemów międzynarodowych w atmosferze dobrej woli i pokoju oraz 2) opracowanie międzynarodowego planu pomocy gospodarczej dla milionów głodujących ludzi na świecie.

## Belgradzki budżet wojny i głodu

Uchwalony niedawno przez klkę belgradzką budżet na rok 1951 jest wymownym odbiciem militarystycznej polityki titowskiej. Łączne fundusze wyasygnowane na przygotowanie wojenne wynoszą 133 miliardów dinarów, czyli 73 proc. ogółu wydatków budżetowych. Tak olbrzymie wydatki na cele wojenne oznaczają w istocie ogłoszenie w kraju „stanu wyjątkowego”, przestawienie całej gospodarki na tory wojenne. Rzecz oczywista, że rokuję to głodującym już dziś narodowi jugosłowiańskiemu nowe, większe jeszcze cierpienia i niedole.

Ten budżet wojny i głodu całkowicie ignoruje interesy narodowe Jugosławii i jest niewioliczo podporządkowany awanturniczemu planom agresorów amerykańskich na Bałkanach.

Już w roku ubiegłym eksport do USA miedzi, ołowiu, cynku, bauxytu i innych cennych surowców strategicznych przeszło dwukrotnie przekroczył poziom roku 1949. Wkróczywszy na drogę wysięgu zbrojeń, grabieży z Wall Street dążą do wypompowania z Jugosławii jak największej ilości surowców strategicznych dla zaoptowania nie tylko swego własnego przemysłu wojennego, lecz i przemysłu wojennego krajów satelittów. Jak podaje belgradzki korespondent Reutersa, w Jugosławii przebywa obecnie przedstawiciel Pentagonu (ministerstwo wojny USA), gen. Thomas Wilson, który na miejscu pilnie studjuje zasoby surowcowe Jugosławii, zwłaszcza zaś metali niezłaznych.

Rozwijając z rozkazu swych imperialistycznych mocodawców przemysł górniczy i produkcję wojenną, władze belgradzkie wstrzymały w roku ub. budownictwo mieszkaniowe oraz budowę przedsiębiorstw i fabryk, nie odpowiadających interesom ich militarystycznej polityki. W szczególności przetrwano budowę potrzebnych dla rozwoju gospodarki narodowej Jugosławii przedsiębiorstw, jak zakłady metalurgiczne w Zenic, elektrownie Windol i Maurowo; wstrzymano prace przy budowie kanału Dunaj — Tiso — Dunaj oraz przy osuszaniu jeziora Ska dar (Skutari); zaniechano też przebudowę Belgradu, o której tytowie tak dużo i głośnie krzyżeli.

Budżet tytowski na rok 1951 nie przewiduje wydatków na potrzeby kulturalne i bytowe mas pracujących, w szczególności na służbę zdrowia, oświatę itd. Nie jest to rzeczą przypadkową, gdyż jeszcze przed przedłożeniem budżetu skupczył, dyktator faszystowski oświadczył oficjalnie: „musimy się zbroić, nie zaś marzyć o lepszym życiu”.

W ciągu roku 1950 tytowy wyru-

czyli na bruk 120 tys. urzędników państwowych, 49 tys. pracowników budowlanych i dziesiątki tysięcy robotników innych gałęzi przemysłu.

Jest to konsekwencją przestawienia gospodarki jugosłowiańskiej na tory wojenne, a nie — jak twierdzi władze belgradzkie — wynikiem „reorganizacji” aparatu państwowego i przemysłu.

W 1950 r. wydatki budżetowe na płace robotników i urzędników zredukowane zostały — według przytoczonych przez ekonomistów tytowskich danych — o przeszło 11 proc., co umożliwiło władcom belgradzkim przełanie dodatkowych 9 miliardów dinarów na wydatki związane z przygotowaniami wojennymi. W tymże czasie wpływy z tytułu rozmaitych podatków, ściąganych od ludności pracującej wzrosły o 15 proc.; przykrećcień skłębony podatkowej umożliwiło wyasygnowanie dalszych 20 miliardów dinarów na cele wojenne.

Proces pauperizacji mas pracujących przybrał w Jugosławii wręcz katastrofalny charakter. W ciągu jednego tylko 1950 r. ceny rynkowe produktów żywnościowych wzrosły trzykrotnie, w porównaniu zaś z rokiem 1946 — dziewięciokrotnie. W rejonach nadmorskich w Dalmacji i Istrii oraz w okrugach górskich — w Bośni i Hercegowinie, które są okragami konsumcyjnymi, nawet po cenach spekulacyjnych nie można kupić dziś na rynku ani chleba, ani ziemniaków. Amerykański korespondent „New York Herald Tribune” donosił niedawno z Bośni, że oglądał wiele wsi, których mieszkańcy zostali ostatecznie zrzuwani na skutek niepomiarnych świadczeń w produktach żywnościowych i pozostali na zimę bez żadnych środków do życia. „Ludność tych wsi — pisze korespondent — znajduje się o krok od śmierci”.

Mieszkańcy miast jugosłowiańskich, nie mając opału, marzną w nieogrzewanych mieszkanach. Rynkowa cena metra sześciennego drewna wynosi 4 — 5 tysięcy dinarów, co znacznie przekracza przeciętny miesięczny zarobek robotnika, czy urzędnika.

W przewidywaniu dalszego pogorszenia się stanu gospodarki jugosłowiańskiej, belgradzcy slugusi imperialistów amerykańskich, bez końca nawołują masy pracujące do „dalszych ofiar”. Naród jugosłowiański doskonale uświadamia sobie, komu potrzebne są te „nowe ofiary”. To też z każdym dniem wzmagają walkę wywoleńczą, by udaremnić ciemne machinacje zaocianych podżegaczy wojennych i ich belgradzkich slugusów.

W. Kirsanow

## Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

**PRACOWNICE ZJEDNOCZONYCH HUT SZKŁA WYKONAŁY Z NADWYŻKĄ ZOBOWIĄZANIE**

Pracownicy Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego w Radomsku zobowiązali się z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet — 8 Marca i Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, przesegregować w godzinach wolnych od zajęć dwie tony odpadków szklanych. Przyczynić się to miało do przyspieszenia realizacji miesięcznego planu produkcji.

Zobowiązanie to wykonane już zostało z poważną nadwyżką. Członkinie Ligi Kobiet postanowiły przesegregować dodatkowo jeszcze pół tony odpadków szklanych.

**ZMP-ówki ZPB im. 1 MAJA PODNOŚĄ WYDAJNOŚĆ PRACY**

W przedalniu ctenkoprednej ZPB im. 1 Maja duży aktywność wykazywały członkinie ZMP: Janina Ochocka, Jadwiga Zuška, Regina Soboń, Przybylska i Strzelecka, które zobowiązały się na część Święta Kobiet podnieść wykonanie swych baz o 5—10 proc. Jadwiga Sobolewska, kierowniczka brigady produkcyjnej, postanowiła przygotować wszystkie członkinie swej brigady do wstąpienia w szeregi ZMP. Lucyna Domańska z ramienia zarządu fabrycznego ZMP zobowiązała się czuwać nad tym, aby wszyscy ZMP-owcy wykonywali swe bazy w 100 proc.

**DZIAŁACZKI LK POMAGAJĄ W AKCJI SKUPU ZBOŻA**

Koło Terenowe LK w Piotrkowie podjęło na część 8 Marca liczne zobowiązania, a mianowicie: przeprowadzić zbiórkę złomu i odstawić go do huty, zacięść łącznie miast z wsią przez obszar 43 Kół Gospodyń Wiejskich w akcji przygotowawczej do Kongresu LK, pomagać w terenie w akcji skupu zboża. Zobowiązania te są już wypełniane.

**NOWA SALA SZKOLNA NA DZIEŃ 8 MARCA**

Dotychczas w gromadzie Maluszyn brak było odpowiedniego pomieszczenia na szkołę. Koło Gospodyń postanowiło własnymi siłami uporządkować i przygotować do użytku budynek zajmowany do tej pory przez ZSch, a obecnie przeznaczony na salę szkolną. Na dzień 8 Marca dzieci gromady Maluszyn rozpoczną naukę w nowej, obszernej, widnej sali.

**W ŻEROMINIE POWSTANIE KOŁO TPPR**

W PGR Żeromin nie było dotychczas koła TPPR. Członkinie Ligi Kobiet zobowiązały się w Czynie na część 8 Marca założyć koło werbując do niego wszystkie pracownice PGR.

## Strajki górników w Australii i Japonii

**LONDYN (PAP).** — Z Sydney donoszą, że w poniedziałek zastrajkowali znów górnicy kopalni węgla w czterech stanach (Nowa Walia, Queensland, Victoria i Tasmania), zgodnie ze swą zapowiedzią, że będą strajkowali po jednym dniu

w tygodniu, aż do chwili uwzględnienia ich żądań w sprawie płac. Zastrajkowali również na przeciąg 24 godz. maszyniści i palacze na liniach kolejowych, obsługujących kopalnie. Strajk powoduje utratę 75 tys. ton węgla w ciągu jednej doby.

## Walki w Korei

**PEKIN (PAP).** — O ogłoszony w poniedziałek komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że na froncie zachodnim oddziały armii ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu toczyły walki z nieprzyjacielem na północ od Suwonu i za daty mu poważne straty. W walkach tych oddziały armii ludowej zestrzeliły jeden samolot nieprzyjacielski.

**PEKIN (PAP).** — Z Tokio donoszą, że w największych kopalniach węgla w Japonii, należących do koncernów Mitsui i Mitsubishi, rozpoczął się strajk 148 tysięcy górników.

Górnicy zastrajkowali na znak protestu przeciwko odmowie ze strony dyrekcji koncernów podwyższenia płac.



Marzenie Wall-Street'u („Romania Libera”)

# Przełęcz prasy radzieckiej

**POTEŻNA MANIFESTACJA LUDU PARYŻA**

Korespondent paryski „Prawy” J. Żukow, donosi, że w ubiegłą niedzielę odbyła się w Paryżu potężna manifestacja z okazji rocznicy dni lutowych 1934 r., kiedy to masy pracujące Paryża zdrławiły pucz faszystowski i tym samym uratowały Republikę.

Ta tradycyina manifestacja ma szczególnie głęboki sens w roku bieżącym, kiedy powietrze Paryża znów zatrute jest miazmatami faszyzmu. Dlatego też nosiła ona wyjątkowo bojowy i polityczny charakter. Setki tysięcy paryżan wyległy na ulice, aby zamianifestować nieugiętą wolę jednności w walce o pokój i wolność.

Pochód manifestantów od Placu Bastylii do Placu Republiki trwał ponad trzy godziny. Nie milkiły okrzyki, wzywające do zdecydowanej walki przeciw odradzinu faszyzmu we Francji, przeciw podżegaczom wojennym, do utrzymania swobód demokracji, i t. d.

Na czele pochodu kroczyli przedstawiciele kierownictwa masowych organizacji demokratycznych. W pierwszych szeregach szli kierownicy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), za nimi — członkowie KC Komunistycznej Partii Francji, z Jacques Duclos, Andre Marty, Marcel Cachin'em na czele, deputowani do parlamentu, przedstawicielki Związku Kobiet Fran-

cuskich, reprezentanci Związku Młodzieży Republikańskiej i innych masowych organizacji demokratycznych.

Manifestację zorganizowano pod hasłem: „Nie pozwolimy na remilitaryzację Niemiec”, „Uzbrojenie hitlerowców — to rozpętanie nowej wojny”.

Paryżanie pochłonęli się myślą o zapowiedzianym na dzień 15 lutego w Paryżu otwarciu konferencji, która zadecyduje o utworzeniu t. zw. armii europejskiej. W armii tej agresorzy amerykańscy wyznaczają główną rolę formacjom wojskowym, rekrutującym się z byłych hitlerowców. Totęz w szeregach manifestantów rozległy się okrzyki: „Nie wpuszczym hitlerowców do Paryża!”, „Wara od Paryża mordomem 200 tysięcy Francuzów!”, „Nie pozwolimy generałom hitlerowskim spacerować po Polach Elizejskich!”, „Nie pozwolimy zorganizować napaści na Związek Radziecki — ostoję pokoju!”.

Patrioci francuscy raz jeszcze zamianifestowali swą wierność sprawie pokoju i demokracji.

**NARÓD NIEMIECKI PRZECIWKO REMILITARYZACJI TRZONI**

Pisać o odradzinu hitlerowskiemu w marionetkowym „państwie” z Bonn, korespondent „Prawy”, Naumow, donosi, że rynek księgarski Niemiec Zachodnich zalany jest powodnią księżek, omawiających bez osłonek straż-

cię przyszej agresji. Ostatnio księgarne reklamują około tuzina księżek pióra Guderiana, Haldera i innych, pobitych przez Armie Radzieckie „strategów” hitlerowskich.

Piwiarnie monachijskie, z których w swoim czasie wypęzła gąźina hitlerowska i z których piwiarnie innych miast zachodnio-niemieckich przestają czuć się znów w meliny odwetowców, rasistów i ludobójców; tchną żądzą odwetu oświadczenia Adenauera i socjalzdrajcy Schumachera.

Korespondent podkreśla, że naród niemiecki nie ma nic wspólnego ze zbrodniczą szajką faszystowskich zwolenników odwetu. Podobnie, jak wszystkie milujące wolność narody, pragnie on pokoju i ze wszystkich sił walczy o pokój. Świadczy o tym Kongres przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, który odbył się niedawno w Essen z udziałem 1.700 przedstawicieli wszystkich warstw ludności zachodnio-niemieckiej. Delegaci na Kongres oświadczyli wobec całego świata, że kilka Adenauera nie reprezentuje opinii narodu niemieckiego i działa wbrew jego interesom. Prości ludzie Niemiec są zdecydowani nie dopuścić do odrodzenia niemieckiego militarysty.

chodzone w Chinach Święto Wiosny. Święto zbiega się z rocznicą podpisania traktatu radziecko-chińskiego. Wykorzystując doświadczenia ZSRR, naród chiński osiągnął wspaniałe sukcesy. Wynikiem tego był szybki rozwój gospodarki narodowej. W roku 1950 wykonano z nadwyżką plan produkcji przemysłowej Chin. Odbudowano tory kolejowe łącznej długości 22 tys. km. W roku 1950 na terenie północno-wchodnich Chin — tej podstawowej bazy przemysłowej kraju — produkcja przemysłu w cenach porównywalnych wzrosła dwukrotnie w porównaniu z poziomem roku 1949. Wydobycie złota, srebra i rud metali wch wzrosło 9-krotnie.

Za przykładem ZSRR masy pracujące Chłńskiej Republiki Ludowej rozwijają współzawodnictwo pracy. W ciągu ubiegłego roku pobito 25 tys. rekordów produkcyjnych. Globalne zbiory zbóż wyniosły 7 miliardów 300 milionów pudów. Po raz pierwszy w dziejach kraju zaspokojono zapotrzebowanie na zboże — bez importu z zagranicy. Przekroczone o 20 proc. przeciętny przedwojenny poziom zbiorów bawelny.

Oto dlaczego naród chiński z taką radością obchodzi w tym roku Święto Wiosny. Oto dlaczego z taką wdzięcznością podaje on dłoń swemu wielkiemu sąsiedzi — ZSRR, który pomaga mu budować nowe Chiny.

## 700 wytopów stali bez remontu pieca

**KATOWICE (PAP).** — Robotnicy brigad zmianowych Franciszka Nielepca, Stefana Latosa i Jana Oszczyka z huty „Bankowa” osiągnęli nienotowany dotychczas sukces. Przekraczając znacznie swe zobowiązanie, wykonali oni 690 wytopów stali w okresie pomiędzy remonta-mi pieca.

Dzielnicy hutnicy podjęli nowe zobowiązanie — doprowadzenia liczby wytopów do 700.

## Delegacja polskiej Służby Zdrowia w drodze do NRD

**WARSZAWA (PAP).** — Na zaproszenie Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia NRD wyjechała dnia 11 b. m. do Goerlitz delegacja polskiej Służby Zdrowia z dr. Alfredem Fierkiewiczem, przewodniczącym Z. G. Zw. Prac. Służby Zdrowia na czele.

## Serdeczne powitanie Koreanek przez robotnice warszawskich zakładów odzieżowych

**WARSZAWA (PAP).** — Delegatki kobiet koreańskich, które uczestniczyły w obradach berlińskiej sesji Rady Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet: minister Kultury i Propagandy Ludowej Republiki Koreańskiej Cho Czon Suk i podporucznik łączności bohaterkiej armii koreańskiej Jun Kym Ok zwiędzili w dniu 12 bm. Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obronców Warszawy.

Z okazji przybycia gości w świetlicy fabrycznej odbył się wiec, który zgromadził wszystkie robotnice i robotników przedpołudniowej zmiany.

Założa WZPO zgotowała drogin gościom gorącą owację. W halach produkcyjnych długo nie milkiły okrzyki na cześć armii koreańskiej i jej wodza Kim Ir Sena. Robotnice wreczyły delegatkom wiązanki kwiatów i upominków.

## Przedstawiciele młodzieży polskiej zwiedzają zakłady przemysłowe Moskwy

**MOSKWA (PAP).** — Delegacja młodzieży polskiej bawiąca w Moskwie na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej zwiedziała w niedzielę 11 bm.

instytucje stolicy ZSRR, zapoznając się z bibliotekami, muzeami i urządzeniami jakośki podziemnej. W poniedziałek grupa młodych przodowników pracy i aktywistów polskiej przemyślu węglowego obecna była w KC Związku Zawodowego Pracowników Radzieckiego Przemysłu Węglowego na pogadance na temat: „Praca organizacji związkowych w przedsiębiorstwach przemysłu węglowego ZSRR”.

## Zgon członka KC KP Francji - Ambroise Croizat

**PARYŻ (PAP).** — 11 lutego w mieście Suresne pod Paryżem zmarł wskutek wrzotoku płucnego członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej i sekretarz generalny Federacji Metalowców — Ambroise Croizat.

Inne grupy ZMP-owców zapomagały się z osiągnięciami przemysłowym lekkiego i włókienniczego.

## Protest pocztowców polskich przeciwko prześladowaniu działaczy związkowych we Francji

**WARSZAWA (PAP).** — Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji wystosował ostry protest do ministra poczt, telegrafów i telefonów we Francji — Brune, przeciwko zawieszaniu przez niego w czynnościach sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związku Zawodowego Pracowników Poczt, Telegrafów, Telefonów i Radi — Frischmana oraz wiceprzewodniczącego tego Zrzeszenia — Duhamela.

Przedstawiciele młodzieży polskiej zwiedzają zakłady przemysłowe Moskwy. W Warszawie odbyły się także liczne spotkania i imprezy kulturalne, poświęcone 100. rocznicy Rewolucji październikowej.



ŻYCIE PARTII
SZKOLENIE IDEOLOGICZNE
wymaga stałej troski i kontroli ze strony
kierownictwa partyjnego

Do sukcesów, jakie załoga ZPB im. Armii Ludowej osiągnęła w ubiegłym roku, przyczyniło się w dużej mierze szkolenie ideologiczne członków organizacji partyjnej.

Egzekutywy organizacji oddziałowych nie podejmowały i nie rozprzodkowały uchwał i wniosków w sprawie szkolenia partyjnego.

Stąd też wynikała słaba współpraca z wykładami. Wprawdzie skład socjalny naszych wykładów jest należny, ale brak opieki nad nimi i kierownictwa ze strony organizacji partyjnych.

Zdarzają się u nas fakty, że wykładowcy przychodzą nieprzygotowani, a ich wykłady są nudne, słabo opracowane, co powoduje obniżenie się frekwencji.

Wykładowcy nie korzystają również z ośrodków szkolenia partyjnego oraz z odpraw, które odbywają się w Komitecie Dzelnicowym.

Nie znaczy to, że tak pracują wszyscy nasi wykładowcy. Tow. Skoneczko, Czarniecki, Orłowski i Kołman wypełniają bez zastrzeżeń swe obowiązki, ale na ogół należy stwierdzić, że podstawowa organizacja partyjna naszych zakładów, i egzekutywa nie wniknęły dotychczas głębiej w te sprawy, nie interesowały się pracą wykładową, nie wyciągały konsekwencji w stosunku do tych, którzy się zaniedbali.

Egzekutywa podstawowej organizacji nie kontrolowała pracy organizacji oddziałowych na tym od cinku, nie instruowała ich, jak należy walczyć o podniesienie poziomu szkolenia.

Wszystkie kursy zostały przystosowane do trójmianowości, później jednak, gdy zachodziły różne przesuny, kierownicy kursów nie dopilnowali, aby automatycznie i słuchaczy tych przesunąć.

Przedziałali i na przykład wynosi zaledwie 26 proc. Na innych kursach wynosi od 50 do 60 proc., z wyjątkiem kursów II stopnia, w przedziale i w oddziale I, gdzie obecność kształtuje się powyżej 80 proc.

Wszędzie kursy zostały przystosowane do trójmianowości, później jednak, gdy zachodziły różne przesuny, kierownicy kursów nie dopilnowali, aby automatycznie i słuchaczy tych przesunąć.

Przedziałali i na przykład wynosi zaledwie 26 proc. Na innych kursach wynosi od 50 do 60 proc., z wyjątkiem kursów II stopnia, w przedziale i w oddziale I, gdzie obecność kształtuje się powyżej 80 proc.

Wszędzie kursy zostały przystosowane do trójmianowości, później jednak, gdy zachodziły różne przesuny, kierownicy kursów nie dopilnowali, aby automatycznie i słuchaczy tych przesunąć.

Przedziałali i na przykład wynosi zaledwie 26 proc. Na innych kursach wynosi od 50 do 60 proc., z wyjątkiem kursów II stopnia, w przedziale i w oddziale I, gdzie obecność kształtuje się powyżej 80 proc.

Walka bolszewików z oportunizmem
w ruchu robotniczym

NA PRZEŁOMIE XIX i XX wieku Lenin i Stalin przystąpili do budowy rewolucyjnej partii marksistowskiej, zdolnej poprowadzić proletariatu do walki o władzę.

W tych trudnych warunkach Lenin i Stalin rozwijają zdecydowaną walkę przeciw oportunistom i reformistom w ruchu robotniczym.

Wychowane w pokojowych warunkach parlamentaryzmu partie II Międzynarodówki okazały się niezdolne do zdecydowanych działań rewolucyjnych w warunkach imperializmu.

W początkach XX wieku środek ciężkości rewolucyjnego ruchu robotniczego przesunął się z Europy Zachodniej do Rosji, która w tym czasie staje się wiodącym punktem wszystkich sprzeczeń imperializmu.

W potężnym ruchu politycznym klasy robotniczej Rosji burżuazja wszystkich krajów dostrzegła wielką groźbę dla losów kapitalizmu.

Lenin i Stalin uczyli, że dla wszystkich oportunistów wspólne jest nęstwo materialistyczne pojmowania dzieł, zaprzeczanie nieuniknionej zagłady kapitalizmu i konieczność wprowadzenia dyktatury proletariatu, wspólne jest przyjmowanie możliwości pogodzenia sprzeczności klasowych istniejących między proletariatem a burżuazją.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.

Współcześni oportuniści w Rosji, do sparatyzowania go drogą okrutnych przesłań, do storpedowania go od wewnątrz przy pomocy występującej pod maską socjalizmu agentury burżuazyjnej.



Na punkcie skupu zboża (AR)

Masy pracującego chłopstwa biorą czynny udział w walce o skup zboża

Ze wszystkich stron województwa łódzkiego napływają dziesiątymy meldunki o przebiegu akcji skupu zboża.

Meldunki te mówią o tym, że biedota chłopska i przejawiająca część średniaków zrozumiała, iż interesy ich są najsilniej związane z interesami klasy robotniczej i państwa ludowego.

Codziennie doświadczenia pokazują, że powodzenie toczony dziś walki o skup, podobnie jak walki o przeobrażenie wsi, uzależnione jest od jednego zasadniczego warunku: od umiejętności stosowania leninowskiej zasady oparcia się o biedniaka, utrzymania ścisłego sojuszu ze średniakiem i prowadzenia nieustannej walki z kulakiem.

Potwierdza to przykład pracującego chłopstwa w gminie Kruszyń, powiecie łódzkim, gdzie pod naciskiem opinii gromadzkiej kulacy Dobrowolski i Sanicki zmuszeni zostali do odstąpienia zboża zgodnie z wyznaczonym planem.

wzowano kulaka, Antoniego Kosowskiego, aby niezwłocznie odstawił zaległości zbożowe.

Gromada decyduje o wszystkim — mówił śmiało na zebraniu małorolny chłop Stanisław Kwiatkowski — i woli gromady muszą się podporządkować wszyscy mieszkańcy. Nasza zdecydowana postawa zmusi kulaków do odstąpienia nadwyżek.

Małorolny i ogromna większość średniaków kroczy w pierwszej linii walki o chleb. Biedota gromady Janów zakończyła odstawę zboża już w dniu 9 lutego, wypełniając swój obywatelski obowiązek.

Ob. Lis, małorolny chłop z gromady Nowa Wieś, odstawił o kilka kwintali więcej, niż przypadało na niego według rozdzelnika.

w gromadzie Ptaszkowiec, a którego zakiełkowało już w piwnicy akry tych 30 kwintali zboża. W tych warunkach przed pracującym chłopstwem stają dalsze poważne zadania w walce o chleb.

Z drugiej strony należy wyjaśnić i przekonywać tych, którzy pozostają jeszcze pod wpływem plotki kulackiej. Trzeba nie tylko same mu spełnić obowiązki wobec państwa, ale trzeba bronić honoru całej gromady, całej gminy i nie pozwolić na to, aby opór jednego kulaka mógł zerwać plan ogólny i ścierać wstyd na wszystkich.

W tej walce o chleb z wydatną i operatywną pomocą i radą przychodzą organizacje partyjne i masowe. Pod ich kierownictwem masy pracującego chłopstwa przezwyciężą wszelkie przeszkody, stojące na drodze do wykonania planu skupu.

Realizując zadania państwowe masy pracującego chłopstwa zahartują się w ogniu walki klasowej z kulactwem i nabiorą siły i doświadczeń dla dalszej walki o wyjście z odwiecznego zacofania na szeroki gościniec rozwoju i postępu.



Mieszkańcy Phenianu usuwają gruzy po zbombardowaniu miasta przez powiatowych piratów amerykańskich.



# Lepiej organizować pracę — wzmocnić walkę o plan w przemyśle bawełnianym

Przemysł bawełniany nie wykonał w styczniu miesięcznego planu produkcji. Za wyjątkiem przedziału cienkoprzędnej, ani przedziału średnioprzędnej, ani odpadkowe oraz tkalnie, (tutaj sytuacja przedstawia się najbardziej niepokojąco), nie wywiązały się z postawionych przed nimi zadań. Po zwycięskiej, przedterminowej realizacji planu w roku 1950, po imponującej mobilizacji w końcu ubiegłego roku, po okresie pełnym sukcesów nastąpiło jak gdyby załamanie. Było to tym dziwniejsze, że nie istniały żadne ujemne okoliczności, które by choć w części mogły wytłumaczyć, usprawiedliwić to poważne niedociągnięcie.

Gdzie więc leżą przyczyny tego nagłego spadku wydajności, czym ten spadek został spowodowany?

## Plany produkcyjne

Zaczniemy od sprawy najważniejszej, od planów produkcyjnych poszczególnych zakładów. W przeciwnieństwie do lat ubiegłych, zostały one zatwierdzone i rozestane na czas do zakładów, w przeważającej części jeszcze w pierwszej połowie stycznia. Ich realizację, właściwe opracowanie, słuszność nie podlegały dyskusji. Moment ten podkreślono w licznych naradach produkcyjnych załóg, to samo stwierdziły kierownictwa techniczne zakładów.

Ale wbrew dotychczasowym doświadczeniom, jak również uchwałom Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym, plany produkcyjne nie zostały doprowadzone do maszyn. Nie zapoznano z nimi tkaczki ani przodek, mało tego; nawet nie wszyscy majstrowie, jak o tym świadczy przykład z ZPB im. Liebknechta czy ZPB im. Marchlewskiego, zaznajomieni zostali z zadaniami produkcyjnymi swych zespołów.

Organizacje partyjne, rady zakładowe i kierownictwa administracyjne w wielu zakładach zapomniały, a raczej zbagatelizowały podstawowy warunek pełnej realizacji zadań produkcyjnych, a mianowicie obowiązek doprowadzenia planów do maszyn i stałej, codziennej kontroli ich realizacji.

I to jest pierwsza, a zarazem jedna z trzech zasadniczych przyczyn niewykonania przez przemysł bawełniany styczniowego planu produkcji.

## Warunki techniczne wykonania zadań

Poza nieodzowną pracą masowo-polityczną wśród załóg, po wzięciu pod uwagę ideologicznym i fachowym, stała kontrola realizacji uchwał oraz wyników produkcyjnych, wykonanie planu wymaga ścisłej realizacji odpowiednich postulatów na terytorium technicznym. A więc uruchomienie ustalonych liczby maszyn, przeprowadzenie prawidłowej ilości obrótów maszyn w tkalniach oraz przedziałach, skrętów i ilości walców na centymetr tkaniny, planowego przebiegu remontów kapitalnych i zapobiegawczych maszyn, nieprzekraczanie dopuszczalnej ilości postojów organizacyjnych.

I tu trzeba stwierdzić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym warunki techniczne wykonania planów uległy znacznej poprawie, przez co wzrosły obiektywne możliwości ich stałego wypełniania i systematycznego przekraczania.

We wszystkich zakładach uruchomienie maszyn odpowiada ilości za planowanej, a nawet w wielu wypadkach ją przekracza. Poza nielicznymi wyjątkami, gdzie na skutek trudności energetycznych maszyny nie mogły uzyskać planowanych obrotów (w przedziału ZPB im. Sawickiej w tkalni Zakładów W Zdunskiej Woli, w ZPB im. Kunickiego), średnia obrotów maszyn zarówno w tkalniach, jak i w przedziałach jest prawidłowa, a nawet niekiedy wyższa od przewidzianej.

Natomiast wiele do życzenia przedstawia sprawa postojów organizacyjnych, które na przykład w Zakładach im. Stalina dochodzą do 19 proc. Zasadniczym powodem nie dociągnięcia w tej dziedzinie jest niedostateczna dyscyplina pracy. Daje się również zauważyć, zwłaszcza w przedziałach, unieruchomienie wyjątkowo znacznej ilości wrzecion — na maszynach czynnych — z powodu braku taśmy, walka i t. p. Winę ponoszą tu bezsprzecznie majstrowie, którzy nie starają się zlikwidować tych drobnych na ogół, lecz poważnie wpływających na zmniejszenie się produkcji, usterek.

Wprowadzić pod koniec stycznia ilość postojów organizacyjnych, dzięki wzmocnionej kontroli ze strony organizacji partyjnych i administracji znacznie zmalała, ale pozostałe w dalszym ciągu kilkakrot-

nie większa od dopuszczalnej (np. w ZPB im. Stalina i im. Marchlewskiego). I to stanowi drugą z kolei przyczynę niewykonania planu produkcyjnego.

## Spadek wydajności pracy

Trzecią przyczyną jest spadek wydajności pracy, przede wszystkim w podstawowych oddziałach produkcyjnych — w tkalniach. W Zakładach im. Stalina tkalnie wykonały plan zaledwie w 84,2 proc., w ZPB im. Liebknechta w 82,2 proc., w ZPB im. Marchlewskiego w 80,2 proc., w ZPB im. Liebknechta — w 72,7 proc., Harna — w 81,1 proc., w Zakładach im. Kunickiego — w 92,6 proc. Istnieje jednak wiele zakładów, w których tkalnie nie tylko, że wypełniły plan miesięczny, ale poważnie go przekroczyły, choć niekiedy pracują w warunkach gorzszych od zakładów poprzednio wymienionych. Należą do nich: ZPB im. Dzierżyńskiego (101,2 proc.), ZPB im. Róży Luksenburg (100,3

ku wiary we własne siły, o niedocenianiu doświadczeń i twórczej roli krytyki i samokrytyki przez sporą część kierownictwa zakładów.

A przecież łatwo jest doszukać się przyczyn spadku wydajności. Bezpośrednio sprawią to niedoprowadzenie planów do maszyn, niewłaściwe i nieracjonalne szkolenie i doszkalanie młodych czy też niedostatecznie jeszcze zaawansowanych technicznie pracowników, jeżeli nie brak w ogóle, to w każdym bądź razie zbyt słaba kontrola wykonania dziennych i dekadowych planów produkcji, na zbyt niski techniczny i ideowy poziom znacznej części majstrów i salowych.

## Poważne ostrzeżenie

Zrozumiałe jest, że niewykonanie planu produkcyjnego w styczniu nie przesądza sprawy wypełnienia planu w bieżącym miesiącu czy też w

# Wybory mężów zaufania w ZPW im. 9 Maja

W Zakładach ZPW im. 9 Maja wybory mężów zaufania w grupach związkowych dobiegły już końca. Śledząc uważnie przebieg wyborów i toczące się w związku z nimi dyskusje śmiało można stwierdzić, że klasa robotnicza — gospodarz Państwa Ludowego — szczerze troszczy się o dobro swych zakładów. Świadczy o tym zlecenie dla nowo-wybranych mężów zaufania, jak również notatki z protokołów. Robotnicy śmiało oceniają dotychczasową pracę mężów zaufania, jednych krytykują, innych chwalią. Na czołowe miejsca, należycie pojmując ich swe obowiązki wysunęła się ob. Bronisława Skowron z oddziału cerni.

Pełnym zaufaniem członków grup związkowych cieszą się również następujący towarzysze: Janina Bartczak, Michałina Buczyńska, Helena Kowalczyk, Henryk Ruzak, Strzałkowski, Olejniczak i Wiesława Jemas.

Natomiast poddano gruntownej krytyce prace innych mężów zaufania. Zarzucano im brak doświadczenia o członków grupy i produkcje. W oddziale mechanicznym na przykład ob. Stefan Michalski nie wywiązał się odpowiednio ze swych obowiązków.

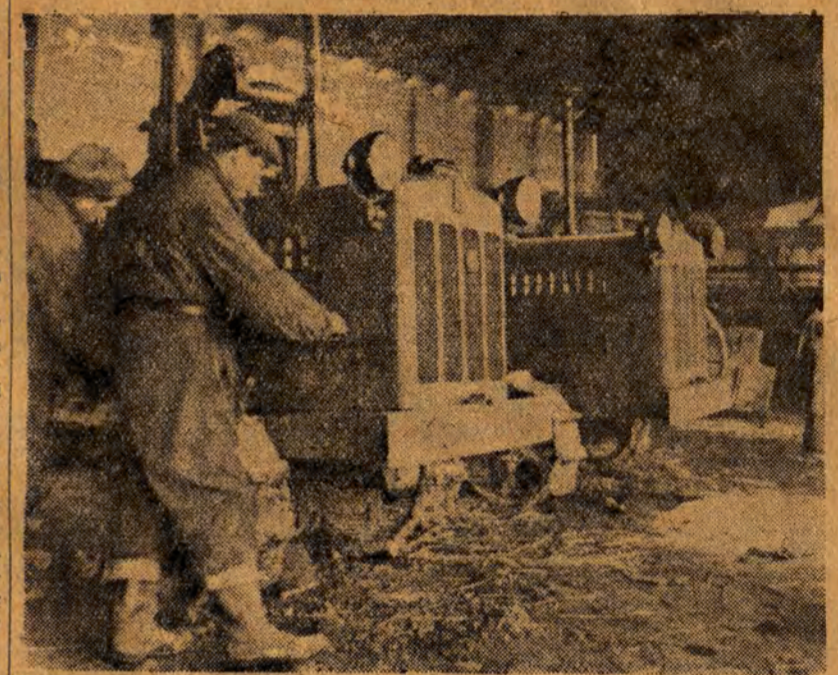
W toku dyskusji robotnicy nie szczędzili mężom zaufania słów zachęty, aby ze zdwojoną energią sygnalizowali braki i niedociągnięcia w produkcji, dając w ten sposób do polepszenia jej jakości i ilości. Radzono nad pełnym wykorzystaniem świadczeń i zdobyczy socjalnych oraz nad zagadnieniami higieny i bezpieczeństwa pracy. Stwierdzono, że jedną z bolączek stanowi niedostateczna ilość używek w oddziale II oraz złe gospodarowanie ubraniami robotniczymi.

Przed meżami zaufania stały poważne zadania. Niewątpliwie podają im, jeśli uzyskają pomoc ze strony całego kolektywu członków, L. MANKO, ZPW im. 9 Maja



Młoda tkaczka Zakładów im. Dzierżyńskiego, Leokadia Józwiak, jest znaną i cenioną przodownicą pracy, odznaczoną Srebrną Odznaką. Na zdjęciu: Leokadia Józwiak zohoczyła się poświęcić co dzień po pracy 2 godziny na doszkalanie tkacek niewykonyjących baz.

Na zdjęciu: Leokadia Józwiak udziela fachowych rad tkaczce Skowron.



Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lubczycy Królewskiej, w woj. lubelskim otrzymał przed kilku tygodniami nowe traktory radzieckie „Staliniec”. Na zdjęciu: młodzi traktorzyści zapoznają się z nowym sprzętem. (Foto-AR)

# Załoga Łódzkich Zakładów Meblarskich pracuje na nowych normach

Luty zapoczątkował nowy okres w pracy załogi Łódzkich Zakładów Meblarskich. Z dniem 1 lutego bowiem, wszystkie działy produkcyjne zakładów rozpoczęły pracę na nowych normach, odpowiadających rzeczywistości wydajności pracy i stwarzających szerokie możliwości podwyższenia produkcji.

Elementem, który bezsprzecznie zażywał o wprowadzeniu nowych norm było szeroko rozwinięte w zakładach współzawodnictwo pracy, którym w roku ub. objęta została prawie cała załoga. I nie to było ważne, że współzawodnictwo ustanawiało coraz to nowe rekordy, na przykład tow. Kazimierz Owczarek w oddziale montowni osiągał 200 proc. wykonania normy, a tapicer, ob. Józef Szyłowicz — 230 procent, ale fakt, iż stare normy przekraczane były przez całą załogę. W maszynowni przeciętnie wydajność wynosiła 164 procent, w tapi-

cerni — 158 procent, w poterowni — 170 proc.

O ile współzawodnictwo stanowiło czynnik mobilizujący do wzmożonej walki o wydajność, to rozwój ruchu racjonalizatorskiego stwarzał znowu odpowiednie warunki techniczne ku temu.

Dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu ob. Tadeusza Sobczyńskiego, skrócona została o 45 minut produkcja jednego stołu. Tow. Maksymilian Przybyszewski opracował i sam wykonał z odpadków winde do transportu wewnętrznego, dzięki czemu po każdej ilości robotników, zatrudniona przy transporcie, mogła być skierowana do pracy w innych działach.

Nie należy również zapominać o właściwej organizacji pracy, co ma decydujący wpływ na podniesienie jej wydajności.

W roku ubiegłym w t. zw. Fili nr 1 sytuacja na odcinku produkcyjnym była bardzo zła. Nie było mo-

żliwość wykonać planu rocznego, część pracowników nie miała co robić, gdy inni znowu nie nadążali z pracą.

Zmieniło się dopiero, kiedy kierownictwo Fili nr 1 objął starszy majster — Zygmunt Zawlik. Przed wszystkim zorganizował on produkcję potokową, a następnie stałe do uczal mniej zaawansowanych pracowników. W krótkim czasie produkcja w Fili wzrosła o 29 procent.

Jeżeli dzisiaj załoga Łódzkich Zakładów Meblarskich pracuje już na nowych normach i dzięki temu plan produkcyjny zakładów na rok bieżący mógł być w porównaniu z zeszłorocznym podwyższony o 80 procent, jest to zasługa załogi, jej wysokiej świadomości społecznej i politycznej, dobrej współpracy administracji z organizacją partyjną i radą zakładową.

Nie należy jednak zapominać o tym, że jeżeli nowe normy mają w pełni spełniać swoje zadanie, przy czynić się do dalszego wzrostu wydajności pracy, to należy stworzyć takie warunki, aby zmienne normy wykonywane były przez całą załogę i to przy niezwiększonym wysiłku fizycznym.

I dlatego należy zasygnalizować pierwsze trudności, jakie powstały w Łódzkich Zakładach Meblarskich już po wprowadzeniu nowych norm, a zupełnie nie z winy załogi.

Pierwszą z nich, to sprawa narzędzi. Zrozumiałe, iż każdy z robotników posiada odpowiedni ich komplet, ale jakichś ich pozostawia wiele do życzenia. Mowa tu przede wszystkim o nożach do narzędzi ręcznych i mechanicznych, które szybko się zużywają, przy czym istnieje wiele trudności w ich uzupełnianiu. Często właśnie z tych powodów powstają przerwy w pracy.

Duże trudności, o ile nie zostały przeprowadzone odpowiednie zmiany na tym odcinku, może spowodować również zła organizacja prac aparatu zbytu gotowych mebli. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego nie odbiera bowiem w terminie wyprodukowanych mebli. Przepelnienie one magazynu, a co gorsza, nawet i hale produkcyjne. Zrozumiałe, że praca w hali produkcyjnej pełnej mebli, gdzie brak jest wolnej przestrzeni, nie może dawać dobrych wyników.

O odpowiedni zasób narzędzi ich jakości, o planowe zorganizowanie zbytu gotowych artykułów musi się lepiej zatroszczyć tak kierownictwo zakładu, jak i organizacja partyjna i związkowa. Załoga, która samorzutnie zrewidowała swoje normy, zwiększając je o przeszło 20 procent, należy stworzyć odpowiednią bazę techniczną i organizacyjną, aby nowe normy stanowiły wstęp do dalszych i coraz to wikszych osiągnięć produkcyjnych.

Zegar na budynku fabrycznym od dłuższego czasu chodzi, jak sam chce: raz o godzinę za wcześniej, kiedy indziej o godzinę za późno, a niekiedy w ogóle staje. Czy taka fabryka, jak nasza, nie może zdobyć się na naprawienie zegara? Taka blaha na pozór sprawa, posiada swe znaczenie w życiu codziennym załogi.

Z. Brutek

proc.), ZPB im. Dabois (103,4 proc.), ZPB im. Okrzei (100,4 proc.), ZPB im. Bytomskiej (106,5 proc.), ZPB w Andrychowie (101,4 proc.).

Co spowodowało ten niezły nie usprawiedliwiony spadek wydajności w CZPB. Niestety, znaczna część kierownictwa nie potrafiła na nie udzielić odpowiedzi, nie umiała przeprowadzić krytycznej analizy własnej działalności i powierzonych im odcinków pracy. Wyciągano na wierzch rzeczy nieistotne, mało ważne, starano się wszystko wytłumaczyć „obiektywnymi” trudnościami. Tego rodzaju „usprawiedliwienie się” świadczy tylko o niedoświadczeniu technicznym i konserwatyzmie, bra-

ku kwantale. Zresztą wiele zakładów, w styczniu br. pozostających w tyle, dzisiaj z dnia na dzień podnosi swą produkcję i posiada wszelkie dane ku temu, aby plan w lutym wykonać z nadwyżką (ZPB im. Kunickiego, ZPB im. i Dwyżki Kościuszkowskiej, ZPB im. Szymańskiego, ZPB w Pabianicach i ZPB w Ozorkowie). Ale fakt ten musi stanowić ostrzeżenie na przyszłość. Bowiem niewykonanie przez przemysł bawełniany planu produkcyjnego w styczniu dowodzi, że organizacje partyjne i związkowe nie potrafiły wyciągnąć odpowiednich wniosków i wykorzystać doświadczeń z przeprowadzonej w grudniu ub. roku mobilizacji sił oraz rezerw, że uchwała Biura Organizacyjnego

## Korespondenci robotniczy w walce o produkcję

# Usunąć niedociągnięcia utrudniające wykonanie planu w ZPB im. Stalina

Niedawno pisaliśmy o naradzie korespondentów ZPB im. Stalina, podczas której wyczerpująco omawiano bojowe zadania korespondentów robotniczych w walce o wykonanie planów.

Materiały jakie napłynęły do redakcji świadczą, że zadanie zostało zrozumiane. Korespondenci potrafili wyznaczyć różnorodność zagadnień, wpływających na wykonanie planów produkcyjnych.

## NEDBALSTWO — PRZYCZYNA MARNOTRAWSTWA

Kierownictwo oddziału Bielnika w ciągu całego roku 1950 alarmowało różne instancje o beznadziejnym stanie dachu. Na oddziale tym znajduje się towar białony łatwo ulegający zaplamieniu. Podczas opadów woda przecieka przez dach i niszczy dziesiątki tysięcy metrów materiału.

Mechanik ob. Pepłowski znalazł na to „radyczny” sposób — kazał przykryć towar plandekami. A może lepiej zastosować do tego celu damski parasol — obywatelu mechaniku?

Warto jednak pomyśleć poważnie o naprawie dachu.

Brak ręczników, wskutek czego wielu pracowników wyciera ręce o towar. Szalki do ubrań umieszczone są na kanałach, z których wydostaje się para i garderoba nasiąka wilgocią. Również w bardzo złym stanie znajdują się ubikacje.

Usuniecia tych zaniedbań na odcinku BHP domagają się wszyscy pracownicy wykończalni.

Wykończalnia nie posiada ludzi do zwożenia towaru na platformach, wskutek czego robotnicy muszą odchodzić od maszyn, aby szukać platform. Z powodu złej organizacji dochodzi konieczność pracy w godzinach nadliczbowych, co zwiększa koszty produkcji.

Zakłady nasze otrzymują drzewo bukowe, przeznaczone na wały i waliki. Drzewo to składane jest na powietrzu. Winno ono być przechowywane w wodzie, gdyż na powietrzu pęka i potem nie nadaje się już do użytku.

Również źle składane są koła żelazne do wózków ręcznych; niszczą, leżąc pod gołym niebem na śniegu i deszczu.

J. Bajszczak

## ZABEZPIECZYĆ KABŁ

Na terenie wykończalni zainstalowany został kabel wysokiego napięcia. Jak stwierdzili nasi fachowcy, kabel tego rodzaju, o ile nie jest odpowiednio zabezpieczony, pęka już przy jednostopniowym mrozie i ulega zniszczeniu. Jednak o zabezpieczenie kabla nie zatroszczyli się w odpowiednim czasie ani inż. Mandymur, ani też ob. Wojciński i tow. Fajpe, którzy są odpowiedzialni za stan tego urządzenia.

Przy opadach śnieżnych i 12-stopniowym mrozie kabel pozostawał odkryty.

H. Podolokowa

## OGRANICZAĆ POSTOJE MASZYN

Zakończyliśmy zwycięsko pierwszy rok Planu 6-letniego, lecz należy stwierdzić, że mogliśmy uzyskać wyniki o wiele lepsze, gdyby praca przebiegała, bardziej kolektywnie.

W oddziale przygotowawczym rzucić się w oczy brak współpracy między majstrami, którzy nie dopilnowali odpowiednio czyszczenia i składania maszyn. Odbija się to ujemnie na dalszym procesie produkcyjnym. Również niedostateczny nadzór nad załogą, obsługująca maszyny, staje się przyczyną częstych postojów.

## WALCZYĆ Z WYKONANIEM PLANU

Inną bolączką stanowi sprawa niedoprodukcji. Majstrowie grempli powinni się zainteresować warunkami zamiany niedoprodukcji na przedzie, jak również tym, co jest przyczyną braku nie doprodukcji. Powoduje to postoje maszyn, ujemnie odbijające się na wynikach produkcji.

Doprowadzając do poprawy produkcji, ustawiając postoje maszyn, uzyskamy dobrą przedzie, a tym samym ulżyliśmy w pracy tkaczkom. Każdy robotnik oddziału przygotowawczego oraz przedziału odpadkowego naszego zakładu powinien wiedzieć, że Plan 6-letni jest planem budowy Polski socjalistycznej i dlatego należy ją najenergiczniej walczyć o zlikwidowanie dotychczasowych niedociągnięć w produkcji.

M. Tabetowicz

## KIEDY ZEGAR WSKAZUJE WŁASCIWY CZAS?

Zegar na budynku fabrycznym od dłuższego czasu chodzi, jak sam chce: raz o godzinę za wcześniej, kiedy indziej o godzinę za późno, a niekiedy w ogóle staje. Czy taka fabryka, jak nasza, nie może zdobyć się na naprawienie zegara? Taka blaha na pozór sprawa, posiada swe znaczenie w życiu codziennym załogi.

Z. Brutek



TPPR

Dzielnica Górna-Lewa, Górna-Prawa: jutro, w dniu 14 bm., o godz. 16.30 w lokalu Zarządu Grodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej 272-b odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPPR, na której omawiana będzie akcja wyborcza.

Pracownicy PSS odpowiadają na apel krakowskiego MHD

Odpowiadając na wezwanie MHD w Krakowie, pracownicy Powszechnego Spółdzielni Spożywców, zebrałi na ogólnej naradzie robotniczej w dniu 11 bm., zobowiązali się podjąć walkę o obniżkę w r. 1951 kosztów obrotu towarowego o 10,1 procent w stosunku do kosztów z roku ubiegłego.

Palace teatrów łódzkich wzywają do oszczędnego spalania koksu

Z inicjatywy palaczy teatru „Pinochio” dziesięć dni temu odbyła się narada palaczy centralnego ogrzewania łódzkich teatrów. Na naradzie tej obecny był tow. Chajft, który zapoznał zebranych ze swymi dotychczasowymi osiągnięciami. Podczas spotkania palacze teatrów postanowili przystąpić do walki o oszczędzenie koksu, stosując bardziej racjonalne i umiejętniejsze metody spalania.

Sprawa Leona Budy

Sprawy lokalowe w naszym mieście bynajmniej nie należą do łatwych. Pozostałości ustroju kapitalistycznego w dziedzinie mieszkaniowej — to m. in. walczą się domy, które — budowane niechlujnie i tanio — obecnie w znacznej części nie nadają się nawet do remontu. Powstają nowe osiedla, nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Dlatego gospodarka kwaterunkowa w obecnych warunkach winna być prowadzona rzetelnie i sumiennie, zgodnie z interesami klasy robotniczej.

skorzystali. Zamknęli wejście do pokoju ob. Budy i zabronili mu tu zamieszkiwać. Wszystkie rzeczy ob. Budy pozostały w pokoju, a on sam korzystał z gościnności znajomych. Składał już wiele podań, odwołań, żądań, zwrócił się nawet do prokuratora. Wszystko na nic. Leon Buda, przewodnik pracy, pozostaje do dziś dnia bez dachu nad głową, a jego pokój od wiosny 1949 roku jest zarezerwowany dla „tajemniczej” placówki handlu uspołecznionego. Tymczasem rzecznik Elert, oprócz pomieszczenia sklepowego, zajmuje pięciopokojowe mieszkanie z kuchnią.

W teatrze „Melodram” przy ul. Traugutta 18, odbył się w dniu 10 bm. „Wieczór dla przewodników pracy”, zorganizowany przez Zakład Wytwarzania Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych w związku z zakończeniem czwartego etapu współzawodnicstwa pracy. W uroczystości wzięła liczny udział załoga.

Wieczór dla przewodników pracy

Referat o znaczeniu współzawodnicstwa pracy w Planie 6-letnim wygłosił ob. Starosta. Przewodnik pracy, nawijacz Władysław Dziedzicak, przedstawił swe doświadczenia w dziedzinie oszczędnego użytkowania materiału.

Z remontowanych domów do mieszkań zastępczych

Na robotach, prowadzonych przy ul. Ziółowej przez MPB, wre ożywiona praca. Brygada betoniarzy, pod kierunkiem Mateusza Klimczaka, przystępuje do układania fundamentów. Brygada murarzy wykańcza już obszerny, okazały budynek. Pomieszczenia są tu sklepy MHD, które będą dostarczać mieszkańcom osiedla artykuły pierwszej potrzeby.

z groźącego zawaleniem budynku przy ul. Kilińskiego 42. Podczas, gdy przy ul. Kilińskiego prowadzone będą roboty remontowe, lokatorzy rozmieszczają się tutaj w mieszkaniach zastępczych. W dwuizbowym mieszkaniu Władysława Michalaka, pracownika ZPB im. Harnama, jest na razie pracy co niemiara. Żona i córka krzątają się, ustawiają meble, stopniowo zmieniają mieszkanie w przytulne rodzinne gniazdko.

z groźącego zawaleniem budynku przy ul. Kilińskiego 42. Podczas, gdy przy ul. Kilińskiego prowadzone będą roboty remontowe, lokatorzy rozmieszczają się tutaj w mieszkaniach zastępczych. W dwuizbowym mieszkaniu Władysława Michalaka, pracownika ZPB im. Harnama, jest na razie pracy co niemiara. Żona i córka krzątają się, ustawiają meble, stopniowo zmieniają mieszkanie w przytulne rodzinne gniazdko.



Młodzież ohotniczo zgłasza się do hufców „Służba Polsce”. Na zdjęciu: młodzież w jednym z punktów werbunkowych, słucha śpiewem i muzyką czas oczekiwania na rejestrację.

Spółdzielnie pracy branży skórzananej przystępują do walki o oszczędność

W świetlicy spółdzielni „Kusznierz” odbyła się wczoraj narada robotnicza kierowników i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych spółdzielni pracy branży skórzananej.

kosztuje 84 grosze, gdy natomiast cena na kilograma skóry wynosi ponad 100 złotych.

Wprowadzenie nowych kart meldunkowych

Jak już donosiliśmy, w tym miesiącu rozpoczęła się w naszym mieście akcja, mająca na celu wprowadzenie nowych kart meldunkowych. Trwać ona będzie do 30 kwietnia br.

Związek Branżowy zorganizuje wzorownie, która będzie służyła pomocą i radą spółdzielniom przy opracowywaniu modeli z odpadków.

Więcej troski o ogródki działkowe

Łość ogródków działkowych wzrasta co roku w naszym mieście. Podczas gdy w roku 1949 było ich 1327, w tym roku przewiduje się powiększenie ich ilości do 1700.

ubiegłym roku bujnie rozrastały się tam chwasty. Ogródki działkowe posiadają dla naszego miasta podwójną wartość. Stanowią one cenny rezerwat zieleni, a zarazem dostarczają uprawiającym je warzywa, kartofle, owoce.

Pomarańcze już nadeszły

Wczoraj w godzinach rannych nad szedł do Łodzi transport pomarańczy (110 ton). Pomarańcze te zostały natychmiast rozprzeżowane przez Centralne Spożywcę po sklepach PSS, MHD oraz Centrali Ogródniczej i już przed południem ukazały się w sprzedaży, w cenie 22 zł. za kilogram.

W przyszłym tygodniu ma nadejść do naszego miasta transport cytryn.

TEATRY i KINA

- TEATRY
IM. JARACZA — godz. 19 — „Rodzina”
POWSZECHNY — godz. 15,30 — „Wczoraj i przedwczoraj”
NOWY — godz. 19 — „Wzycięstwo”
OSA — godz. 19,30 „Złote niedole”
LUTNIA — godz. 19,15 — „Swobodny wiatr”
ARLEKIN — nieczynny.
PINOKIO — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi”
KINA
ADRIA — „Biały kiel”, godz. 16, 18, 20
BALTYK — „Leśna opowieść”, godz. 16,30, 18,30, 20,30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 6-51”, PKF Nr 7-51, „W poszukiwaniu Dynozaurów”, „Jedna minuta”, „Zawody młodzieży robotniczej”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — „Poszukiwacze złota”, godz. 18, 20
POLONIA — „Pierwszy start”, godz. 16, 18, 20, 21
PRZEDWIOSNIE — „Mongolia w ogniu”, godz. 17,30, 20
REKORD — „Sen o miłości”, godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Śmiały ludzie”, godz. 18, 20
ROMA — „Złodziej rowerów”, godz. 18, 20
STYLLOWY — „Hamlet”, godz. 16,30, 19,30,
ŚWIT — „Wiosna”, godz. 17,30, 20
TATRY — „Hrabia Monte Christo” II seria, godz. 16, 18, 20
WISLA — „Rada bogów”, godz. 16, 18, 20, 21
WŁÓKNIARZ — „Świnarka i pastuch”, godz. 16,30, 18,30, 20,30
WOLNOŚĆ — „Hrabia Monte Christo” I seria, godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Knock-out”, godz. 18, 20

Go usłyszmy przez radio

- Program na wtorek 13 lutego 1951
11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04
DZIENNIK, 12.15 Muzyka, 12.30
Aud. dla wsi, 12.55 PRZERWA, 13.30
Aud. szkolna, 14.10 pog. dla kursów partyjnych I stopnia, 14.30
Aud. szkolna dla klas licealnych, 14.55
Koncert, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.15 Pieśni Fr. Liszta, 16.10 Aud. oświatowa, 16.20
Utwory W. A. Mozarta, 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE, 17.15
Koncert, 17.45 Audycja dla młodzieży, 18.00 „Dzieje pewnego wynalazku”, 18.10
Muzyka taneczna, 18.30 „Marsz” — opow. M. Doder, 18.45
Polkie marsze i pieśni masowe, 19.00 „Wzschłonica Radiowa”, 19.20
Koncert, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.30
Muzyka i aktualności, 22.00 „Stefan Karcz prezał się garbić”, 22.25
Muzyka taneczna, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Nowe sklepy MHD

Dyrekcja Targowisk Miejskich ukończyła w tych dniach remont wielkiej hali przy ul. Piotrkowskiej 317.

DZIEN ŁÓDZI

- NA BUDOWĘ METRA WARSZAWSKIEGO
Kolo ZMP przy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Łodzi (ulica Czackiego 16) wpłaca 100 zł. na budowę metra warszawskiego.
SPÓŁDZIELNIA IM. ENGLA — DZIECIOM KOREAŃSKIM
Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Amela Engla przekazała na pomoc dla dzieci koreańskich 2.342 zł.
LIGA MORSKA SZKOLI MŁODYCH MARYNARZY
Okręg Łódzki Ligi Morskiej (ul. Piotrkowska 125) przyjmując obecnie kandydatów na kursy wyszkolenia marynarskiego, po ukończeniu których absolwenci kierowani są na miesięczną praktykę do ośrodków szkoleniowych. Obecnie czynne są następujące kursy: marynarki wojennej, Państwowego Centrum Wyszkolenia Morskiego aktywności Ligi Morskiej, aktywistów — akademików oraz aktywistów modelarzy.
WYSTAWY ARTYSTÓW PŁASTYKÓW
Wystawa „Łódź w plastyce” (w parku Sienkiewicza — Ośrodek Propagandy Sztuki) otwarta będzie do dnia 16 lutego włącznie. Wstęp bezpłatny.
Natomiast w dniu dzisiejszym ZPAP uruchamia wystawę wzorów tkanin za-

ZEBRANIE DYSKUSYJNE KOLA MŁODYCH LITERATÓW

W dniu 14 lutego, o godz. 18, w świetlicy przy ulicy Bandurskiego 8 m. 8, odbędzie się zebranie dyskusyjne Kola Młodych przy Związku Literatów w Łodzi, na którym Edward Szuster wygłosi prelekcję o znaczeniu i zadaniach pisarstwa.

WIECZÓR AUTORSKI WŁADYSŁAWA PAWLAKA

Dzisiaj w ZPB im. Dubois przy ulicy PKWN 30-34, o godzinie 12, zaś o godz. 18, w Domu Kultury, przy ulicy Prędzkiej 68, odbędzie się wieczór autorski Władysława Pawlaka. Władysław Pawlak wygłosi prelekcję na temat: „Od robotnika do pisarza”, następnie Wacław Mrozowski recytować będzie fragmenty jego utworów.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obrońców Stalingradu 15, Pałancka 212, Jaracza 32, Stalina 50, Kąt na 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Aleja Kościelna 48. Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Produkcja filmu „Chopin” poszukuje STATYSTÓW mężczyzn i kobiet wiek 25 — 60 lat. Zgłaszać się prosimy do Sekcji Angażowania, Łódź, Łąkowa 29 godz. 16 — 17. 136

NOWOŚĆ W RESTAURACJI „GRAND” P.B.P. „ORBIS” Dyrekcja Restauracji „GRAND” PBP „Orbis”, chce uprzystępnić łódzkiemu światu prac. kulturalną i miłą rozrywkę, wprowadza z dniem 10 lutego br. w lokalu przy ul. Traugutta 1 (dawna Malinowa).

PODWIECZORKI w każdą sobotę i niedzielę w godzinach od 18-jej do 20-jej. W czasie podwieczorków będzie przegrany zespół muzyczny pod batutą LONGINA PINDRASSA. Lokal otwarty do godz. 2 w nocy. 142

Pracownicy poszukiwani Księgowych rzeczoznawców i sprzątaczkę poszukuje Biuro Organizacji Rachunkowości w Łodzi, Zgłoszenia do Wydziału Personalnego, ul. Dąbskiego 20. 141

OGŁOSZENIE Likwidatorzy Spółdzielni Akademickiej w Łodzi przypominają członkom Sp-ni, że wypłata udziałów od bywa się w lokalu Sp-ni przy ul. Narutowicza 41 (lewa oficyna) codziennie w godz. 10 — 14. Wypłata została zakończona z dniem 13. 3. 1951 roku. 140

Komisja Likwidacyjna Towarzystwa Kolonii i Półkolonii w Łodzi wzywa wszystkich, którzy mają do zlikwidowania należności w Towarzystwie do zgłaszania wszelkich swoich pretensji powstałych od 1 lipca 1945 r. w terminie do dnia 15 marca br. w biurze Towarzystwa, ul. Piotrkowska 104, Wydział Oświaty, II piętro, pokój Nr 219, w godzinach od 12—15 codziennie z wyjątkiem niedziel. Wszelkie pretensje zgłoszone po tym terminie uwzględniane nie będą. Komisja Likwidacyjna Tow. Kolonii i Półkolonii w Łodzi 143

Pracownicy poszukiwani Księgowych rzeczoznawców i sprzątaczkę poszukuje Biuro Organizacji Rachunkowości w Łodzi, Zgłoszenia do Wydziału Personalnego, ul. Dąbskiego 20. 141



PALACZ I: — Ja w naszej instytucji tak palę, że nikt w biurze zimnie nie czuje!
PALACZ II: — To nic, bracie! Ja w naszej doprowadziłem do 27 stopni Celsjusza, żeby urzędnicy mogli przy otwartych oknach siedzieć!
(Wiemy wszyscy o tym, że niejednokrotnie w urzędach panuje tropikalna temperatura. Bezduśne wykonywanie okólnika o opalaniu gmachów „w okresie od — do” jest często w danym dniu sprzeczne z pogodą. Regulujmy temperaturę wewnątrz zgodnie z wymaganiami zdrowia i rozsądku!)



# 20 LAT temu

Co pisało praso łódzkie w dniu 13 lutego 1931 r.

### SMIERTELNA WALKA O MIEJSCE NOCLEGOWE

Podczas walki o miejsce noclegowe w domu dla wyeksmiutowanych przy ul. Bazarnej — został raniony śmiertelnie 32-letni Józef Mendel.

### STARCIĘ Z BEZROBOTNYMI W HISPANII

W Lorca (Hiszpania) podczas wiecu, na którym zgromadziło się ponad 4 tysiące bezrobotnych robotników rolnych — doszło do starcia z policją. Podczas rozpraszania tłumów policjanci oddali szereg strzałów. Jest wielu robotników zabitych i rannych.

### DEMONSTRACJA W SĄDZIE OKRĘGOWYM

Podczas rozprawy sądowej przeciw kilku członkom KPP jeden z oskarżonych krzyknął: „Towarzysze, w więzieniu biją! Brońcie nas przed pachołkami burżuazji!”

Policja ustawiła wyprawdzających działaczy komunistycznych z sali. W czasie szamotanicy rozbito doszczętnie ławę dla oskarżonych.

### ESPERANTYŚCI OSKARŻENI O KOMUNIZM

Policja opieczętowała lokal towarzystwa esperanckiego „Laboro” mieszczący się przy ul. Zachodniej 66. Towarzystwo „Laboro” oskarżone jest o szerzenie agitacji komunistycznej.

### ARESZTOWANIE DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH W WARSZAWIE

Gazety donoszą, że na terenie Warszawy dokonano aresztowań wśród działaczy komunistycznych. Aresztowani należą do kierownictwa Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

### JAGLICA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH W ŁODZI

Na terenie Łodzi w ciągu ostatnich miesięcy zanotowano 762 nowe wypadki jaglicy u dzieci szkolnych.

## Fabryki klimatów w Związku Radzieckim

O tym, że w Związku Radzieckim istnieją najrozmaitsze fabryki, aż do gigantów — kombinatów włącznie wiemy wszyscy bardzo dobrze. Ale czy słyszeliście o fabrykach klimatów? Wprawdzie fabryki te nazywają się o wiele skromniej — stacje i laboratoria klimatologiczne, nie mniej są one fabrykami, zaopatrzonymi w maszyny, skomplikowane instalacje. Pracuje w nich liczy personel itp.

### Genialne prace Miczurina i Łysenki

Jakim celem służą owe fabryki klimatów? Aby dać na to odpowiedź musimy cofnąć się o kilka dziesiątek lat wstecz, kiedy genialny biolog rosyjski Miczurin, dopiero opracowywał swoją rewolucyjną teorię o zmienności żywych organizmów.

W owym czasie panowała w biologii idealistyczna i reakcyjna teoria, oparta na błędnych wywodach Mendla i Weissmana, że cechy nabyte w ciągu życia przez żywy organizm nie są dziedziczne. Środowisko może nieco zmienić cechy osobnika, lecz nigdy nie przekazuje o tych zmianach swemu potomstwu.

Genialne prace Miczurina i jego zastępców, wśród których specjalnie wyróżniają się Łysenko, wykazały całkowitą niesłuszność i reakcyjność tych poglądów i teorii.

Zarówno żywy organizm, jak i jego środowisko stanowią całość. Przez zmiany środowiska zmieniają się również cechy osobnika, a co ważniejsze, zmiany te osobnik (pod pewnymi warunkami) zdolny jest przekazać swojemu potomstwu.



Wczasowicze = Zakopnego na wycieczce na Halę Kondratową.

Teoria ta, zastosowana w praktyce, stworzyła nieograniczone możliwości świadomego kierowania przez człowieka rozwojem żywych organizmów, a więc między innymi roślin, zwierząt, zmieniając ich cechy, stwarzając nowych odmian itp.

Jak giser przygotowuje forme, aby w niej następnie wytworzyć odlew, podobnie biolog, tworząc inne warunki życia, zmusza żywy organizm do zmiany swych cech i przystosowania się do nowych warunków.

### Stacje klimatyczne nieocenioną pomocą

„Forma” dla biologa jest oczywiście nie piasek, czy glina, lecz najrozmaitsze czynniki, jak: gleba, nałożenie, ciepota, nasłonecznienie, wilgoć, wiatry itp. Cały spłot czynników rolniczych i klimatycznych. Dla biologa jest również niezmiernie

nie ważne, aby czynnikami tymi mógł swobodnie dysponować, t. zn. stwarzać je w pracowni itd. Jak sprawdzić mrozoodporność drzewka, które powinno (według nas) przetrwać zimą? Znieść mróz — 40 stopni Celsjusza, jeśli na dworze

jest lato, lub w zimie mróz jest słabszy? W jaki sposób wypróbować odmianę zboża specjalnie wytrwałego na suszę, jeżeli bieżący rok jest wilgotny? I w takich właśnie (i im podobnych wypadkach) przychodzi biolodowi w pomoc stacja klimatologiczna.

Inicjatorem tych stacji był dyr. Instytutu Fizjologii Roślin Akademii Nauk ZSRR, N. Maksymow. Dzięki władzy radzieckiej udało się zrealizować dawne marzenie rosyjskich botaników, selekcyjnistów, biologów, posiadając laboratorium, w którym można sztucznie wytworzyć warunki klimatyczne, tym samym biolog może sztucznie zmienić naturę.

Na stacji klimatologicznej wytwarza się mróz, suchy wiatr, klimaty stepowe i wilgotne. Wytwarza się pory roku bez względu na porę rzeczywistą. Na stacji można zaimitować „klimaty” przez telefon — w danej sali laboratoryjnej.

### Sztuczne słońce i chłodnie

Stacje zaopatrzone są w chłodnie, w których można wytwarzać temperaturę do 50 stopni Celsjusza. Poza tym posiadają one instalacje centralnego ogrzewania gorącym powietrzem i parą wodną. Na stacji znajduje się wreszcie sztuczne słońce dla badań wpływu długości nasłonecznienia na rośliny; są również urządzenia dla badań roślin, pochodzących z ciepłego klimatu.

Są także przenośne klimatyczne urządzenia dla badań roślin w polu lub sadzie. Na rosnące na dworze drzewko nakładają się cylindry i po jego uszczelnieniu tworzy się w środku potrzebną temperaturę, wilgoć itp.

Stacje klimatologiczne znacznie przyspieszają otrzymywanie nowych odmian, ułatwiają prowadzenie badań nad życiem roślin, nie mówiąc już o tym, że znacznie obniżają koszty związane z badaniami.

Przy tworze tych okrzyków młodzież opuściła salę. Obrady zjazdu trwały nadal. W sali wciąż unosiły się owe krzepiące słowa, sławiące i głoszące wszystko, zwyciężającą przyjaźń. To kroczyły młodzieżowe, zjednoczone, demokratyczne Niemcy, rodzące się w walce z reakcją.

Rodzące się i zwyciężające! Upłynęło jeszcze kilka miesięcy. Nastąpił dzień 15 października 1930 roku, dzień powszechnych wyborów w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Tego dnia punktualnie o godzinie ósmej rano dźwięki fanfar, syreny fabryczne, oznajmienia radiowe we wszystkich miastach i osadach republiki obwieszczyły początek wyborów. Blok wszystkich demokratycznych stronnictw i organizacji pod hasłami ludowego frontu wystąpił do wyborów z jedną listą kandydatów. Wybory odbywały się pod znakiem walki o pokój, o zjednoczenie demokratyczne Niemiec przeciw nikczemnym knowanom międzynarodowej reakcji.

Naród niemiecki, spełniając swój obywatelski obowiązek, jednomyślnie oddał głosy na kandydatów bloku demokratycznych partii. Jeszcze nie było w historii Niemiec takiego masowego i zaiste ogólnonarodowego zrywu, nie było tak jednomyślnego udziału w wyborach. Prawie 99 procent wszystkich wyborców uczestniczyło w głosowaniu. Ponad dwanaście milionów niemieckich mężczyzn i kobiet, w tajnym głosowaniu, wbrew wszelkiej propagandzie z zachodu wypowiedziało się za wyborem kandydatów.

Było to pełne uznanie i zatwierdzenie polityki tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, polityki pokoju i przyjaźni z sąsiednimi narodami, polityki pokojowego rozwoju niemieckiej ludowej gospodarki oraz aktywnej walki o narodowe zjednoczenie Niemiec.

K O N I E C.

## Jak powinien być sporządzony roczny plan pracy koła i klubu sportowego

Wczoraj zwracaliśmy uwagę naszym kołom i klubom sportowym na konieczność szybkiego sporządzenia rocznych planów pracy podając za wzór ramowy roczny plan pracy, opracowany w tym celu przez WK KF.

Jak do tego przystąpić? Otóż spoglądając na ramowy roczny plan pracy sporządzony przez WKKF, widzimy, że należy w nim uwzględnić następujące pozycje: odznaki

### O awans do klasy A

Zawody bokserkie o mistrzostwo Ul. B okręgu łódzkiego dobiegają końca. Jak wiadomo drużyny zostały podzielone na trzy grupy. Człowiek ze spłaty tych grup będą walczyć o wejście do klasy A. W Kutnie Spójnia pokonała tamtejszego Kolejarza 11:9, a Gwardia (Łódź) wygrała z Naprzodem 12:8.

A oto tabelki:

Grupa I			
GWKS (Łódź)	7	14:0	103:15
Unia (Sieradz)	6	8:4	72:40
GWKS (Sieradz)	6	6:6	67:47
Gwardia (Łódź)	6	4:8	32:88
Naprzód (Ruda P.)	6	0:12	16:100
Grupa II			
Spójnia (Kutno)	8	14:2	110:48
Stal (Kutno)	8	9:7	99:59
Włókniarz (Ozork.)	7	7:7	89:67
Stal (Zychlin)	8	7:9	69:87
Kolejarz (Kutno)	7	1:13	27:111
Grupa III			
Włókniarz (Tom.)	7	12:2	87:41
Unia (Radomsko)	6	6:6	61:53
Spójnia (Piotrków)	7	6:8	55:77
Stal (Piotrków)	6	5:7	46:68
Stal (Łódź)	8	5:11	69:79

SPO, kalendarz zawodów sportowych, akcje szkoleniową, ideologiczną, jak i sportową, kalendarz zebrań (ogólnie, zarządu i poszczególnych sekcji), działalność koła lub klubu w kierunku nawigacji i utrwalenia współpracy z organizacją partyjną, radą zakładową i kołem ZMP, dalsze akcje, mającą na celu ściślejsze powiązanie sportowców z ruchem współzawodnictwa pracy, sprawę opieki lekarskiej, sprzętu, przyborów i urządzeń i budżet na rok 1931.

Jeżeli chodzi o odznakę SPO, to należy w planach podać terminy zapraw i prób oraz ustalone limity. W kalendarzyku imprez sportowych należy podać terminy zawodów mistrzowskich oraz projektowane zawody towarzyskie, wymieniając przeciwnika i ich terminy.

## Polscy tenisiści wezmą udział w rozgrywkach o Puchar Davisa

W Warszawie odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego, któremu przewodniczył gen. Jaroszewicz — przewodniczący PZT.

W sprawozdaniu zarządu podkreślono poważne osiągnięcia PZT w roku ubiegłym w dziedzinie umasowienia sportu tenisowego, czego wyrazem jest zwiększenie się liczby członków z 4500 do ponad 10.500 zawodników. Preliminarz budżetowy przekroczone w roku ubiegłym o 40 proc., przy czym nadwyżkę z dochodów przeznaczono na zakup sprzętu. Stwierdzono również duże osiągnięcia Związku w pracy szkoleniowej.

W kalendarzu imprez uwzględniono terminy przewidziane na rozgryw-

ki o Puchar Davisa. Jako termin spotkania reprezentacji Polski ze zwycięzcą meczu Szwajcaria — Luksemburg w II rundzie rozgrywek przewidziano dni 18—20 maja br. (Pierwszą rundę rozgrywek Polska przechrodziła w o. jako jedno z 8 państw rozstawionych). Termin zimowych mistrzostw Polski w hali przesunięto na 14—17 marca br.

Po uchwaleniu likwidacji Związku i przekazaniu go w sekcję tenisową GKFF wybrano władze sekcji, w skład których weszli m. in.: inż. Olszowski, zasłużeni mistrzowie sportu: Jędrzejowska i Wł. Skonecki oraz młodzi zawodnicy: Radzio i Piotrowski.



Trener pięciarczy radzieckich Michałłow

J. KOROLKÓW 29

## NOWE NIEMCY

wyrażając swą solidarność z aresztowanymi bojownikami pokoju. Wzrastało oburzenie i fala protestów w innych krajach. Pod wpływem tych protestów reakcyjniści zmuszeni zostali do zwolnienia aresztowanych. Było to nowe zwycięstwo obozu demokracji.

Jednego dnia przybyła delegacja młodzieży, aby powitać uczestników zjazdu SED. Z powiewającymi sztandarami, z kwiatami, młocież zapieśniła wszystkie przejęcia i obszerną trybunę przed stołem prezydiatnym. Tysiące chłopców i dziewcząt wkroczyły na salę w tym celu, aby zaświadczyć przed zjazdem swe oddanie dla sprawy pokoju i demokracji. Młodzież pozdrowiła zjazd w imieniu prawie dwóch i pół miliona członków młodzieżowej organizacji, skupionych pod błękitnymi sztandarami związku.

Z zapalem przyjęli delegaci i goście słowa młodocianej tkaczki, lizy Wolter, która w imieniu robotniczej młodzieży większych przedsiębiorstw i budowniczych przedsięwzięć republiki zawiadomiła o postanowieniu przez wielką grupę młodzieży — ku uczczeniu zjazdu partyjnego — wstąpienia w szeregi Socjalistycznej Partii Jedności, związania na zawsze swych losów z partią, z walką klasy robotniczej.

Gorąco i ze wzruszeniem mówiła liza Wolter o sympatii, o przyjaźni niemieckiej młodzieży dla Związku Radzieckiego, o uczuciu miłości do wielkiego Stalina. W tym momencie poprzez burzę owacyjną rozebrzmiały słowa: „Freundschaft siegt!” („Przyjaźń zwycięża!”). Słowa te podchwyciła cała sala. Tysiące ludzi skandowały w takt oklasków:

Zasłużony działacz niemieckiej kultury, dopiero przed kilku dniami uczestniczący w charakterze honorowego gościa w uroczystościach ku uczczeniu dwustulecia niemieckiej Akademii Nauk, leżał pobity na bruku ulicznym zachodniego sektora Berlina. Przybyła policja schtumnowska i dokonała aresztu. Ale aresztowany został nie napastnik, lecz profesor-filolog, którego powleczono do najbliższego komisariatu.

Aresztowany został także i inny niemiecki profesor-fizyk Gawemann, cieszący się szeroką popularnością nie tylko w Niemczech, ale i za ich granicami. Profesor Gawemann, przewodniczący berlińskiego komitetu bojowników pokoju, był również uczestnikiem niedawnych uroczystości jubileuszowych Akademii Nauk. Według nakazu amerykańskich nosicieli „kultury” uczonemu o światowym nazwisku zakuto w kajdany i rzucono do więzienia. Przed komisariatem polejki, dokąd odwieziono profesora, zebrał się tłum berlińczyków, żądając zwolnienia aresztowanych. W odpowiedzi schtumnowcy porwali jeszcze dwadzieścia osób, protestujących przeciw niesłychanej samowoli.

Wśród innych profesorów, aresztowanych w zachodnim sektorze Berlina podczas zbierania podpisów, byli też: biolog Panzer, historyk Loland, pro-rektor uniwersytetu Bayern, niemiecki dramaturg i reżyser Wagenheim, aresztowany razem z żoną-aktorką, Inga Wagenheim, znany lekarz Gog i wielu innych przedstawicieli niemieckiej nauki, kultury, sztuki.

Ogółem tego dnia aresztowano ponad tysiąc trzystu bojowników pokoju. Masowe obławy, polowania na zbierających podpisy trwały do późnej nocy. Tym niesłychanym, barbarzyńskim pogromem kierowali amerykańscy współpracownicy wojskowej administracji, którzy jeździli policyjnymi samochodami, zaopatrzonymi w polowe radiostacje.

Wydarzenia tego dnia wywołały głębokie oburzenie wśród delegatów zjazdu partyjnego. Francuska delegacja, na czele z Duclos, zwróciła się z protestem do francuskiego komendanta. Federacja francuskich związków zawodowych nadesłała zjazdowi telegram,